


BOGDAN GANCARZ
redaktor wydania

Przygotowania duchowe do papieskiej pielgrzymki przybierały różne formy. Mnie najbardziej przypadł do serca pomysł młodych z Duszpasterstwa Akademickiego przy kościele św. Anny, by dać świadectwo nieulegania nałogowi narkomanii. Świadectwo młodych, bardziej narażonych na pokusy narkomanii niż osoby dojrzałe, jest bardzo wymowne. ■

ZA TYDZIEŃ

- REŻYSER JERZY RIDAN wraz z setkami współpracowników nakręci film przedstawiający Kraków podczas pobytu Benedykta XVI.
- PAPIEŻA BĘDZIE WITAŁ W KRAKOWIE między innymi prof. Stanisław Rodziński, malarz, którego obraz „Ukrzyżowanie” stoi na papieskim biurku.

Tysiące wiernych w procesji stanisławowskiej

Słowo potwierdzone krwią

Osiem tysięcy wiernych wzięło 14 maja udział w tradycyjnej procesji ku czci św. Stanisława i Mszy św. w jego sanktuarium na krakowskiej Skałce.

Msza św. odprowadzona przez ks. kard. Mariana Jaworskiego, metropolitę lwowskiego, była dziękczynieniem za kanonizację abp. Józefa Bilczewskiego, jego poprzednika na stolicy lwowskiej, pochodzącego z diecezji krakowskiej.

Ks. kard. Stanisław Dziwisz przypomniał, że zamordowany kilkaset lat wcześniej na Skałce biskup Stanisław „odał życie w obronie ładu moralnego i ładu społecznego”. Trafnie określił to Karol Wojtyła w poemacie „Stanisław”: „słowo nie nawróciło, nawróci krew”. Metropolita krakowski dodał, że słowo i krew „sprzymierzyły się także w życiu Jana Pawła II”. „Jan Paweł II, jak św. Stanisław, słowo potwierdził


ADAM WOJNAR

krwią” – powiedział kard. Dziwisz, nawiązując do zamachu na życie Papieża.

Kazania w trakcie uroczystości stanisławowskich na Skałce są zawsze naukami na temat etyki życia społecznego. Tym razem Prymas Polski ks. kard. Józef Glemp mówił m.in. o wolności, która jest „nie tylko dla ludzi silnych”, lecz jest także „służbą daną po to, by czynić dobrze”. Prymas,

Kardynałowie idą w kierunku Skalki

mówiąc o postawach ludzkich wobec życia społecznego, wykreślił granicę „między tymi, którzy uznają wartości i prawo Boga do ziemi, do stanowienia, do wskazówek nad ludźmi, i tymi, którzy tego prawa nie uznają, którzy uważają, że mogą wymyślać zasady i zobowiązujące wskazówki tylko na czas swojej władzy”.

BOGDAN GANCARZ

HONORY ZA SŁUŻBĘ WARTOŚCIOM


TADEUSZ WARCZAK

Przyjmuję ten tytuł jako wyraz uznania dla sprawy, której starałem się służyć w moim kapłańskim życiu. Za uznaniem mnie doktorem honoris causa stoi przede wszystkim uznanie dla osoby i dzieła Jana Pawła II i reprezentowanych przez niego wartości – powiedział ks. kard. Stanisław Dziwisz, odbierając 11 maja tytuł doktora honoris causa obchodzącej 60-lecie powstania Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Jest on 26 osobą wyróżnioną tym tytułem przez uczelnię. Metropolita uhonorowano za „wierną służbę najwyższym wartościom”. Doceniono także jego wieloletnie trwanie u boku Jana Pawła II i wysiłki dla utrwalenia dziedzictwa duchowego zmarłego Papieża. ■

Rektor Akademii Pedagogicznej prof. Henryk Żaliński, gratuluje nowemu doktorowi

Prymicje kardynalskie



ADAM WOJNAR

Ziomkowie wzięli Kardynała z fasonem

RABA WYŻNA. Takiej uroczystości w Rabie Wyżnej dawno już nie było. 7 maja na Mszę świętą prymicyjną, odprawianą przez ks. kard. Stanisława Dziwisza, metropolitę krakowskiego, w rodzinnej miejscowości i parafii pw. Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika, patrona gminy, parafii i samego kardynała, zjechały tłumy mieszkańców Podhala oraz goście z całej archidiecezji. Wydarzenie to jednak – jak wielokrotnie podkreślał wójt Andrzej Dzi-

wisz – było wyjątkowe, „na miarę wieków”. Jeszcze nigdy w historii Kościoła krakowskiego nie było kardynała z Podhala. W kościele parafialnym metropolita odprawił prymicyjną, „kardynalską” Mszę św. oraz udzielił sakramentu bierzmowania swoim młodym krajanom. Młodzi górale w procesji z darami przynieśli dwie małe owieczki. Uroczystości dopełniły w Urzędzie Gminy góralskie posady z muzyką regionalną.

Siedem wieków parafii

MORAWICA. Tutejsza wspólnota parafialna obchodziła 700-lecie swego istnienia oraz 250-lecie konsekracji kościoła parafialnego. Barokowy kościół pw. św. Bartłomieja wybudowano na fundamentach dawnego zamku możnego małopolskiego rodu Tęczyńskich, którzy tu mieli niegdyś jedno ze swych głównych gniazd. W uroczystościach jubileuszowych wzięły udział m.in. ks. kard. Stanisław Dziwisz, który wręczył osobom

wykazującym „troskę o dobro wspólne Kościoła i rozwój parafialnej wspólnoty” dyplomy z błogosławieństwem. Uczestnicy jubileuszu mogli zobaczyć m.in. przemiany duchowe i materialne, które dokonały się w ostatnich latach, gdy morawickim proboszczem jest ks. Władysław Palmowski. Trwałą pamiątką po uroczystościach jest książka Marii Kwaśnik, przedstawiająca zarys dziejów kościoła i parafii w Morawicy.

Kościół w Morawicy stoi na fundamentach dawnego zamku Tęczyńskich



ADAM WOJNAR

Złoty jubileusz

RYCZÓW. 3 maja, w patronalne święto parafii w Ryczowie, odbyła się wyjątkowa Msza święta z udziałem kilkunastu księży, którzy pół wieku temu wybrali drogę kapłaństwa. Uroczystej Eucharystii przewodniczyli jubilaci: ks. biskup Tadeusz Pieronek, ks. kanonik Stanisław Kocańda i ks. prałat Czesław Świniarski. Kazanie wygłosił ks. prof. Władysław Zuziak, dziekan Wydziału Filozoficzno-Pedagogicznego PAT. Odpustowa Suma zgromadziła czcicieli Matki Bożej Królowej Polski, a także wszystkich, którzy chcieli wyrazić wdzięczność za dar kapłaństwa ks. Stanisława Kocańdy, długoletniego gospodarza ryczowskiej wspólnoty.



DOROTA RYCY-PIĘTAK

Jubilat ks. Stanisław był bardzo wzruszony. Przyjmował wiele życzeń od wdzięcznych parafian z Ryczowa

Festiwal ks. Siemaszki

PIEKARY. Na początku czerwca w tutejszym Centrum Edukacyjnym „Dobra Nowina”, prowadzonym przez księży misjonarzy, odbędzie się II Festiwal Twórczości Artystycznej im. ks. Kazimierza Siemaszki. Impreza adresowana jest do wszystkich uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Obejmuje wszystkie dokonania młodych twórców w dziedzinach: teatr (także monodram i kabaret), taniec, muzyka (śpiew solowy, śpiew zespołowy, piosenka aktorska itd.), rękodzieło (praca plastyczna płaska, rzeźba; technika dowolna), fotografia; prace nieprezentowane wcześniej na innych konkursach i wystawach, opisane godłem; maksymalny format: 50 × 70 cm), literatura (proza, poezja, dramat, publicystyka). Ponadto można zgłaszać propozycje interdyscyplinarne oraz takie, które trudno zaliczyć do ww. dziedzin. Szkoła zapewnia sprzęt nagłaśniający i oświetleniowy oraz obsługę techniczną w czasie prób i prezentacji. O scenografię i kostiumy dbają sami uczestnicy (istnieje możliwość skorzystania ze zbiorów liceum w Piekarach). Zgłoszenia, wyłącznie na kartach zgłoszeń

we wszystkich kategoriach, należy dostarczyć osobiście lub za pośrednictwem poczty (Internetu, faksu) do sekretariatu liceum w Piekarach, najpóźniej do 31 maja 2006 roku, pod adresem: Liceum Ogólnokształcące w Centrum Edukacyjnym „Radosna Nowina 2000”, Piekary 2, 32-060 Liszki, (tel. 12 280-70-99; faks 12 280-07-51; e-mail: ft2006@wp.pl). Zgłoszenia w kategoriach: literacka i rękodzieło przyjmowane są wyłącznie z pracami. Wypełniona – zgodnie z wymogami – karta zgłoszenia jest jedyną formą kwalifikacji do udziału w festiwalu. Prace rękodzielnicze i literackie muszą być trwale oznaczone imieniem i nazwiskiem autora, klasą, szkołą i datą wykonania. Uwaga! Prace nieodebrane do 30 czerwca 2006 roku przechodzą na własność organizatorów. W przygotowaniu prac lub prezentacji konkursowych można korzystać z pomocy nauczyciela bądź wychowawcy. Pracownik szkoły może brać udział w festiwalu wyłącznie jako akompaniator.

Regulamin festiwalu oraz karta zgłoszenia jest dostępna na stronie internetowej <http://www.liceum.fund.pl>

Przed przybyciem Benedykta XVI do Łagiewnik

Śladami Jana Pawła II

Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach, to jedno z najważniejszych miejsc w programie pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego Benedykta XVI do Polski.

„Benedykt XVI, podążając – jak sam powiedział – śladami swego wielkiego poprzednika Jana Pawła II, nawiedzi szczególnie miejsca tak bardzo naznaczone jego obecnością. Do Łagiewnik przybędzie przede wszystkim na modlitwę. Spotka się też z siostrami ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia oraz chorymi” – mówi ks. bp Jan Zając, rektor sanktuarium.

Kierunek: miłosierdzie

27 maja na terenie sanktuarium w Łagiewnikach będzie znajdować się ok. 2 tys. osób. Papież przybędzie tu o godz. 13.00. Najpierw uda się do kaplicy klasztornej, gdzie oczekiwać będzie ok. 200 siostr z większości domów w Polsce i spoza granic kraju. Tam będzie modlił się przed obrazem Pana Jezusa Miłosierdnego i odda cześć relikwiiom św. Siostry Faustyny oraz prawdopodobnie pobłogosławi zgromadzone zakonnice.

„Będzie to ważne wydarzenie, ponieważ w tej kaplicy św. Siostra Faustyna usłyszała orędzie o miłosierdziu Bożym oraz polecenie, żeby głosiła je światu. I Ojciec Święty w ten sposób włączył w to przyjęcie orędzia i niesienia go światu. Tak należy rozumieć jego obecność w tym miejscu, w którym przebywał, modlił się i w jakiś sposób też się uczył tego orędzia o miłosierdziu Bożym Jan Paweł II” – mówi ks. bp Jan Zając. Dla siostr ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia obecność Benedykta XVI w tym miejscu to potwierdzenie kierunku wytyczonego przez Jana Pawła II podczas kanonizacji s. Faustyny na III tysiąclecie, którym jest MIŁOSIĘDZIE. „Dla nas – mówi s. Elżbieta Siewak z łagiewnickiego klaszto-



HENRYK PRZONIZIŃSKI

ru – i dla Apostołów Bożego Miłosierdzia, związanych z tym miejscem przez to, że niosą światu dar orędzia o Bożym miłosierdziu, nawiedzenie przez Papieża Łagiewnik będzie także umocnieniem w naszym powołaniu”.

Z kaplicy klasztornej Ojciec Święty uda się do bazyliki, gdzie będą oczekiwać go chorzy i niepełnosprawni, osoby związane z apostołstwem miłosierdzia „Faustinum” oraz inni goście zaangażowani w dzieło miłosierdzia. „Będzie to z kolei miejsce nauki orędzia o miłosierdziu Bożym czynnem. A więc wyobraźnia miłosierdzia, którą tam w jakiś sposób zapalił Jan Paweł II. I przybycie Ojca Świętego do tego miejsca i spotkanie z tymi, którzy są w potrzebie, a więc chorymi, niepełnosprawnymi, będzie szczególnym znakiem tej pielgrzymki. Spodziewamy się, że Ojciec Święty skieruje słowo do chorych, niepełnosprawnych, i innych zgromadzonych tu osób i ich pobłogosła-

**Benedykt XVI
pragnie pokłonić
się temu miejscu**

wi” – mówi rektor sanktuarium.

Spotkanie z tymi, którzy potrzebują miłosierdzia – według s. Elżbiety Siewak – pozwoli popatrzeć na nich także jako bardzo skutecznych apostołów miłosierdzia, którzy mogą więcej dać, niż sami potrzebują. Oni dysponują – mówiąc słowami św. Siostry Faustyny – twardą monetą, czyli cierpieniem, które łączą z modlitwą. Jest to także okazja, by na tych chorych popatrzeć inaczej. Nie według ludzkiej logiki, która broni się przed cierpieniem, ale głoszonej przez s. Faustynę, która mówiła, że biedny jest dom zakonny, w którym nie ma chorej siostry”.

Spełnione pragnienie

Z bazyliki Benedykt XVI przejdzie na krótką modlitwę przed Najświętszym Sakramentem do Kaplicy Wierzytwej Adoracji, w której trwa nieustanne błaganie „o miłosierdzie Boże dla nas i ca-

tego świata”. Obecny Papież – mówi s. E. Siewak – przybędzie do miejsca, o którym marzył Jan Paweł II. Pragnął on, aby właśnie stąd, dniem i nocą, zanoszona była modlitwa o Boże miłosierdzie dla świata. Trwa ona od 2003 roku, a Jan Paweł II swoją radość z tego powodu wyraził w krótkim przesłaniu skierowanym do pielgrzymów w Łagiewnikach i odczytany tu nazajutrz po jego śmierci, w Święto Miłosierdzia.

W spotkaniu z Ojcem Świętym w Łagiewnikach weźmie udział ok. 500 chorych i niepełnosprawnych. Organizacją i przygotowaniem do tego wydarzenia zajmuje się Caritas Polska i Caritas Archidiecezji Krakowskiej razem z dyrektorami domów pomocy społecznej.

A pochodzący ze Śląska blisko osiemdziesięcioletni Karol Kula, który dobrze zna język niemiecki, chciałby zapytać Papieża o wiele rzeczy, które go nurtują. Między innymi dlaczego Pana Jezus umarł na krzyżu, a ludzie doświadczają tylu różnych cierpień.

Żeby ożyło na nowo

Trwają przygotowania do przyjęcia Ojca Świętego. „Przed wszystkim chodzi jednak o przygotowanie duchowe – mówi ks. bp Jan Zając. – Z takim zadaniem zwróciliśmy się do tych wszystkich, którzy zostali zaproszeni do Łagiewnik. Żeby godnie przyjąć Ojca Świętego Benedykta XVI, który idzie śladami Jana Pawła II. I wyraźnie mówi, że pragnie się pokłonić temu miejscu, a przede wszystkim złożyć hołd Janowi Pawłowi II i wejść na ten szlak, którym on szedł i który wskazuje innym. I to, co przeżywał Jan Paweł II, żeby przez posługę Benedykta XVI na nowo ożyło w sercach tych wszystkich, którzy tam będą uczestniczyć, a także za pośrednictwem radia, telewizji: bo do sanktuarium w Łagiewnikach przychodzi się po to, żeby się spotkać z miłosiernym Bogiem przez wstawiennictwo św. Siostry Faustyny”.

ANNA OSUCHOWA

Sonda

BUDOWAĆ SWOJE
ŻYCIE NA SKALESTANISŁAW KRÓL
– STUDENT

– To oznacza dla mnie życie według niezmiennych wartości, jakie zawarte są w Ewangelii i nauczaniu Kościoła. Mimo różnych zawirowań życiowych, jakie przeżywa każdy młody człowiek, pozostają one zawsze stałe, niezienne i dlatego wiem, że można i warto na nich budować swoje szczęście.

DOMINIK PIASECKI
– STUDENT

– Budowanie życia na skale dokonuje się wtedy, gdy traktujemy nauczanie Chrystusa oraz Boże przykazania nie jako wyswiewtane prawdy, lecz jako życiowe drogowskazy. A to oznacza dla mnie wysiłki, aby w każdej sytuacji życiowej patrzeć na swoje czyny przez pryzmat 10 Przykazań i nauczania Chrystusa. To jest bardzo trudne, ale jak się człowiek bardzo stara, to po pewnym czasie wysiłki zaczynają procentować.

JOANNA KUŹDZAŁ
– STUDENTKA

– Chcę swoje życie zbudować na mocnych i trwałych fundamentach. Nie widzę innych możliwości niż autentyczne życie według 10 Bożych Przykazań oraz tego wszystkiego, czego nauczał Chrystus. W praktyce codzienności jest to niełatwe, ale nie znaczy, że jest niemożliwe.

Z ks. Piotrem Iwanekiem, organizatorem Spotkania Młodych z papieżem Benedyktem XVI, rozmawia ks. Ireneusz Okarmus

Ks. IRENEUSZ OKARMUS: Z Ogólnopolskim Spotkaniem Młodych z papieżem Benedyktem XVI związana jest akcja „Wyzwolić wolność. Nie biorę. Jestem wolny od narkotyków”. Jak zrodził się ten pomysł?

Ks. PIOTR IWANEK: – Młodzież z duszpasterstwa akademickiego z parafii św. Anny w Krakowie długo zastanawiała się, jaki duchowy dar młodzi ludzie mogliby złożyć Papieżowi w czasie spotkania. Doszli do wniosku, że odwołają się do orędzia Benedykta XVI na XXI Światowy Dzień Młodzieży, przeżywany w ostatnią Niedzielę Palmową. Papież napisał w nim, że „należy bezzwłocznie wyzwolić wolność”. A wiadomo, że, niestety, jakaś część młodzieży już od wczesnych lat jest zniewalana przez narkotyki. Co więcej, niektórzy uważają, że jest to normalne zachowanie, ponieważ „wszyscy tak robią”. Stąd pomysł akcji pod hasłem: „Należy bezzwłocznie wyzwolić wolność. Nie biorę. Jestem wolny od narkotyków”.

Jakie cele jej przyswiewicają?

– Po pierwsze pokazać indywidualny dar młodego człowieka, który chce w ten sposób jedną ze sfer swego życia zagospodarować jako całkowicie wolną. Chodzi również o to, aby pokazać, że nie jest prawdziwe stwierdzenie, że wszyscy biorą. Ten argument nabierze znaczenia, jeśli na spotkanie z Papieżem przybędzie bardzo dużo młodzieży, i będzie dużo deklaracji. Okaze się to wymownym zna-



ZDJEŃCJA: KS. IRENEUSZ OKARMUS

kiem, o randze świadectwa, że ogromna rzesza polskiej młodzieży nie chce być uzależniona od narkotyków.

W jaki sposób można się przyłączyć do tej akcji?

– Praktycznie to wygląda w ten sposób, że na adres internetowy niebiore@b16.pl młodzież wysłała deklaracje. Warto zaznaczyć, że powinny być one potwierdzone przez jakąś osobę biorącą za to odpowiedzialność. Na przykład może to być duszpasterz. Z przesłanych deklaracji będzie zrobiona księga, którą młodzież przyniesie Papieżowi jako dar duchowy. Zaznaczam, że chodzi o deklaracje, że nie biorę i nie będę brał narkotyków w żadnej postaci. Dotyczy to również tak zwanych narkotyków miękkih, o których niektórzy mówią, że nie są narkotykami. Do 8 maja, po zaledwie kilku dniach trwania akcji, i bez żadnej reklamy w mediach, napłynęło już około 5 tys. deklaracji.

Ks. Piotr Iwanek jest głównym organizatorem Spotkania Młodych z Papieżem

Co będzie się działo na kilka godzin przed przyjazdem Papieża na Błonia? Nie można przecież dopuścić do tego, aby tysiące ludzi przez kilka godzin nudziło się i nie wiedziało, co ze sobą zrobić.

– Już od godziny 13.00 będzie czuwanie modlitewne. Chcemy w nim pokazać Kraków jako miasto świętych. Na telebimach będą prezentowane o nich reportaże. Między innymi o św. Bracie Albercie i św. Faustynie. Będzie pokazanych siedmiu krakowskich świętych, którzy budowali swoje życie na trwałym fundamencie i wygrali swoje życie. Po każdym filmie będzie świadectwo wiary kogoś ze znanych ludzi. Zamyśl jest taki, aby pokazać świadków, którzy dziś żyją między nami i nadają swemu życiu sens przez to, że budują go na trwałym fundamencie, czyli na Chrystusie. Każda z tych siedmiu części będzie zakończona modlitwą. Po pierwszych pięciu będzie to dziesiątek Różańca, po szóstej Koronka do Miłosier-

aż przyjdzie z osobistą deklaracją

Spotkanie na skale

dzia Bożego, a po ostatniej litania do Matki Bożej.

Na koniec w reportażu filmowym przybliżymy postać Benedykta XVI. Chcemy pokazać, że kard. Ratzinger był już w Krakowie i Polsce.

A jak będzie wyglądać samo spotkanie z Ojcem Świętym?

– Spotkanie z Benedyktem XVI rozpocznie się około godziny 18.30. Po powitaniu, które wygłosi ks. kardynał Dziwisz oraz przedstawiciele młodzieży, nastąpi część zwana Oratorium, w czasie której chcemy pokazać, że młodzież pragnie budować życie osobiste, rodzinne, społeczne na Skale, czyli na Chrystusie. W trzech krótkich etiudach filmowych przedstawione będą problemy młodych ludzi w wymiarze osobistym, rodzinnym i społecznym. Będą one poprzedzone fragmentem Pisma Świętego. Po każdej etiudzie filmowej przedstawiciel młodzieży, rodzin i ktoś z autorzytetów życia publicznego odczyta stosowną modlitwę. Potem przemówi Ojciec

Święty. Po jego przemówieniu, jako wyraz przyjęcia nauczania, zaśpiewamy pieśń ze Świątobych Dni Młodzieży: „Jezu Chryste, jesteś moim życiem”. Następnie sześć młodych ludzi przyniesie sześć skał, kamień węgielny pod budowę Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się” oraz księgę z deklaracjami „Nie biorę narkotyków”. Nastąpi pobłogosławienie kamienia węgielnego i wręczenie młodzieży „Ognia miłosierdzia”. To jest drugi ważny symbol tego wieczoru. „Ogień miłosierdzia”, czyli to, z czym chcemy wyjść z Błoni. Przychodzimy z deklaracją budowania życia na skale, a wychodzimy umocnieni przez Piotra naszych czasów, z zapaloną w sercu „Ogniem miłosierdzia”, który chcemy zanieść w swoje środowisko. Symbolem tego będzie zapalona świeca. Dlatego każdy z uczestników przynosi na

spotkanie z Papieżem świecę. Benedykt XVI zapali świecę od paschału, po czym do Ojca Świętego podejdzie sześć



osób, i zapalą swoje świece. W tym czasie wszyscy zgromadzeni na Błoniach zapalają świece i śpiewają hymn „Nie lękajcie się, Bóg jest miłością, trwajcie w wierze”, specjalnie skomponowany na tę okazję przez krakowskiego kompozytora Piotra Pałkę. Na zakończenie będzie modlitwa „Ojcze nasz” i końcowe błogosławieństwo Ojca Świętego.

A co będzie się działo po odjeździe Papieża?

– Po odjeździe Ojca Świętego będzie 45 minut przerwy. Sektory będą otwarte. Będzie można wychodzić i wracać do nich. Po obydwu stronach Błoni będą czynne punkty gastronomiczne. Po 45 minutach od odjazdu Benedykta XVI będzie odprawiona Msza święta. Po niej rozpocznie się koncert „Trwajmy mocni w wierze”. Benedykt XVI napisał encyklikę „Bóg jest miłością”, dlatego cały koncert będzie poświęcony miłości. W trakcie koncertu będą czytane fragmenty encykliki. Chcemy śpiewem chwalić Boga za to, że jest miłością. Koncert trwać będzie do godziny pierwszej w nocy. ■

SKAŁA – SYMBOLIKA

■ Młodzież przynosi na spotkanie z Papieżem symboliczną skałę z wypisanym na niej imieniem i nazwiskiem oraz miejscowością. Chodzi o to, aby to była „skała” konkretnego człowieka.

■ Skała jest nawiązaniem do wydarzenia, jakim jest spotkanie z Ojcem Świętym – Piotrem naszych czasów. A Piotr to skała, na której zbudowany jest Kościół.

■ Przyniesiona skała jest deklaracją konkretnego człowieka, że całe życie w wymiarze osobistym, rodzinnym i społecznym chce budować na trwałym fundamencie, jakim jest Jezus Chrystus.

■ Przynosząc skałę, nie chodzi, aby to był tylko pusty gest. Za tym ma iść przemyślana deklaracja, że życie chcemy budować na trwałym fundamencie. Jest ona szczególnie potrzebna w dzisiejszych czasach relatywizmu i rozchwiania wartości i będzie stanowić mocne świadectwo dla innych.

■ W czasie spotkania z Benedyktem XVI będzie pobłogosławiony kamień węgielny pod budowę Centrum Jana Pawła II – „Nie lękajcie się”. W przyszłości skały przyniesione przez uczestników spotkania będą wtopione w jego fundamenty. W ten sposób młodzież jako pierwsza zaczyna budować to dzieło, zaczynając od duchowego wymiaru, czyli od deklaracji wolności i oparcia życia na Chrystusie.

■ Przyniesione na Błonia skały będą składane do odpowiednich kontenerów, usytuowanych przed wejściem do sektorów. Po spotkaniu będą przewiezione do Łągiwnik. ■

ORGANIZATORZY APELUJĄ I RADZĄ

Prosimy wszystkich, aby modlili się o dobrą pogodę. Jednak nawet w razie deszczu cały program będzie realizowany. Należy przywieźć ze sobą: śpiwór, karimatę, koniecznie kurtkę przeciwdeszczową, ciepłe ubranie, całe buty, śpiewnik wydany specjalnie na tę okazję. Nie przyjeżdżamy w sandałach! Przywozimy skały z wrytym swoim imieniem, nazwiskiem oraz miejscowością oraz świecę (chodzi o cienkie świece, a nie o znicze, gdyż mają one inną symbolikę, a poza tym będą ze względów bezpieczeństwa odbierane przez służby porządkowe).



Wadowiczanie już żyją wizytą Ojca Świętego Benedykta XVI

Modlą się i patrzą z wiarą

W pobliżu bazyliki Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny jest już budowany ołtarz, na którym odbędzie się krótka liturgia słowa, której przewodniczył będzie Benedykt XVI.

Ołtarz buduje wadowicka Solidarność. – Wiele prac z tym związanych będzie wykonywanych za darmo, gdyż znaleźli się sponsorzy i ofiarodawcy potrzebnych materiałów, zwłaszcza desek. Ale to nie wszystko. Ogrodnicy z Wadowic zobowiązali się ofiarować duże ilości kwiatów na przystrojenie ołtarza. Kwiatami będzie również ozdobiona brama, usytuowana pomiędzy domem rodzinnym Jana Pawła II a kościołem, przez którą wejdzie Benedykt XVI – zdradza ks. prałat Jakub Gil.

W pustym kościele

Papież przyjedzie do Wadowic około godziny 10.30. W drzwiach bazyliki powitają go burmistrz miasta Ewa Filipiak i ks. prałat Jakub Gil, proboszcz parafii Ofiarowania NMP. Bazylika w tym czasie będzie pusta. Ojciec Święty pomodli się najpierw przed Najświętszym Sakramentem, a następnie podejdzie do chrzcielnicy, przy której 20 czerwca 1920 roku był ochrzczony Jan Paweł II. Benedykt XVI nawiedzi również kaplicę, gdzie znajduje się cudowny obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy, ukoronowany przez Jana Pawła II 16 czerwca 1999 roku. Stamtąd Ojciec Święty uda się bocznymi drzwiami kościoła do domu, w którym mieszkał kiedyś Karol Wojtyła, a gdzie obecnie znajduje się muzeum Jana Pawła II.

Tu już był

Nie będzie to jego pierwsza wizyta w tym miejscu. Siostra Magdalena, kustosz muzeum, pokazuje pamiątkową księgę, gdzie pod datą 24 paździer-



ZDJĘCIA KS. IRENEUSZ OKARMUS

nika 1988 r. widnieje autograf kardynała Józefa Ratzingera. Tego dnia zwiędzał on muzeum w towarzystwie swego brata oraz kard. Franciszka Macharskiego. Siostra Magdalena ma nadzieję, że i teraz Benedykt XVI znajdzie chwilę, aby wpisać się do pamiątkowej księgi, tej samej, do której w 1999 roku wpisał się Jan Paweł II. Siostra Magdalena zapewnia, że wszystko jest już przygotowane na wizytę dostojnego gościa. – Mamy odświeżone ściany w całym domu. To było konieczne, ponieważ od 1999 roku dom nie był malowany. A od tego czasu przeszło przez niego 2 miliony 100 tys. ludzi. Ale zapewniam, że nie było żadnego remontu, jak to nagłaśniały media.

W księdze pamiątkowej pod datą 24 października 1988 roku widnieje autograf kard. Ratzingera

Specjalnie na wizytę Papieża został odnowiony fronton bazyliki Ofiarowania NMP

stusa, a jednocześnie tego, który z tak wielką sympatią wspomina naszego wielkiego rodaka.

I jesteśmy mu wdzięczności za to – mówi ks. prałat Gil, i dodaje, że jest pewien, że Ojciec Święty spotka się na pewno z wielką życzliwością i miłością ludzi.

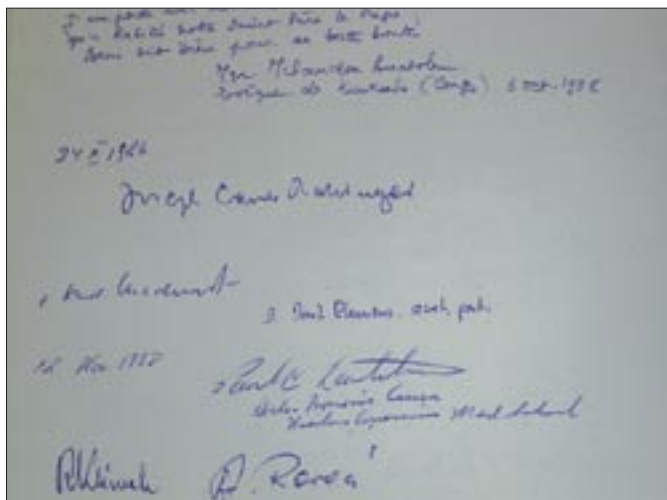
Według programu, samo spotkanie z mieszkańcami Wadowic trwać będzie około pół godziny, ale atmosfera na pewno będzie gorąca. Już wiadomo, że Ojcu Świętemu zagra orkiestra strażacka, licząca około 450 osób, a oprócz tego śpiewać będą trzy chóry: dziecięcy, młodzieżowy i dorosłych. Ks. prałat Gil jest przekonany, że zwłaszcza chóry dziecięce i młodzieżowe stworzą taką atmosferę, że Benedykt XVI poczuje się jak u siebie.

Od niedzieli 21 maja aż do dnia przyjazdu Ojca Świętego, codziennie po Mszy wieczornej, na placu przed bazyliką, odbywać się będą specjalne modlitwy, w czasie których przypominane będą przemówienia Jana Pawła II. Wszystko po to – jak podkreśla ks. Gil – aby stworzyć atmosferę modlitwy i oczekiwania na spotkanie z Papieżem.

KS. IRENEUSZ OKARMUS

Będzie u siebie

W Wadowicach ludzie dużo się modlą w intencji Ojca Świętego i jego wizyty do Polski. – Tu, w Wadowicach, z wiarą patrzymy na Benedykta XVI i widzimy w nim Namiestnika Chry-



Przy Plantach

ŚMIECIOWA WOJNA



W podkrakowskiej gminie Skawina wybuchła „śmieciowa wojna”. Władze miasta spierają się z jedną z prywatnych firm zajmujących się wywozem śmieci. Uchwalone przez Radę Miejską prawo lokalne nakazuje takim firmom pobieranie od swych klientów opłaty ryczałtowej za wywóz odpadków. Jedna z nich wylała się jednak i pobiera opłaty za rzeczywistą ilość wywiezionych nieczystości. Władze zaś wnioskuje o ukaranie jej właściciela za łamanie prawa lokalnego.

Problem jednak w tym, że klienci tej firmy są zadowoleni z obsługi! Uważają, że płacą mniej niż mieszkańcy obsługiwani przez inne firmy. Niektórzy z nich sugerują, że za konfliktem może stać... konflikt interesów między „ich” firmą a spółką komunalną, również zajmującą się wywozem śmieci.

Gmina Skawina była niegdyś znana z tego, że łatwiej niż gdzie indziej przebijają się tu rozwiązania wolnorynkowe. Nic więc nie stoi chyba na przeszkodzie, żeby zadowolić wszystkie strony sporu. Skoro prawo miejscowe dotyczące wywozu śmieci nie zadowala wszystkich mieszkańców, to nic łatwiejszego, jak je zmienić. Nikt zresztą nie broni firmie komunalnej konkurować z innymi lepszą jakością usług.

W gminnej rzeczywistości bywa zazwyczaj inaczej. Wpiew firm wywozowe obiecują mieszkańcom „złote góry”, potem zaś nie zawsze dotrzymują obietnic. Gmina powinna więc raczej hołubić, niż zwalczać firmę, z której mieszkańcy są zadowoleni

BOGDAN GANCARZ

Jubileusz aktora

Aspirant Nowak



GRZEGORZ KOZAKIEWICZ

Czy można przez 60 lat grać w teatrze i występować w filmach, nie mając na to stosownego „papieru”? Przykład, obchodzącego właśnie piękny jubileusz, Jerzego Nowaka stanowi najlepszy dowód, że nie dyplom czyni aktora.

Patrząc na krzepką postać jednego z weteranów polskiej sztuki teatralnej, nie sposób uwierzyć, że dawno osiągnął już wiek, w którym większość rodaków udaje się na bardziej lub mniej zasłużoną emeryturę. Nowak ma do niej pełne prawo, ale bynajmniej nie zamierza opuszczać desek Narodowego Starego Teatru im. Heleny Modrzejewskiej, z którym związał się w czasach, jakie ledwie pamiętają najstarsi miłośnicy sceny. A tak niewiele brakowało, by jego wspaniała kariera załamała się u samego progu. W krakowskiej Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej nie oceniano zbyt wysoko możliwości młodego człowieka, któremu zamarzyło się zostać aktorem. Owszem, skończył tę uczelnię, ale nie zdawszy końcowego egzaminu, jest nadal tylko aspirantem.

Brak formalnego świadectwa sfinalizowania studiów nie przeszkodził mu jednak zapisać się złotymi zgłoskami w dziejach polskiego teatru i filmu. Sylwetka i niepowtarzalny głos predestynowały go do ról określanych mianem charakterystyczne. Czyż można zapomnieć jego kreacje w „Sędziach” i „Woyzecku”, wyreżyserowanych przez Konrada Swinarskiego? Obsadzano go jednak także wbrew zewnętrznym warunkom; jako pierwszy uczynił to Andrzej Wajda, powierzając mu rolę Pana Młodego w „Weselu”.

Grywał więc Nowak zarówno zgodnie ze swym wizerunkiem, jak i wbrew niemu. Do pierwszej kategorii ról należy postać okrutnie oszukanego przez frenetyczną małżonkę starego Żyda w „Ziemi obiecanej”, do drugiej postać tragicznego kapitana w „Buncie na Caine”. Jako rasowy aktor potrafi znakomicie wykorzystać swoje emploi, ale także odnieść się od niego, tworząc na scenie czy w filmie postać całkowicie od siebie różną.

Są artyści zamknięci w sobie i otwarci na świat. Pierwsi dopracowują swoje role w samotności, drudzy umieją współpracować

Anna Dymna i Anna Polony wieńczą Jubilatę laurami

wać z reżyserami, wzbogacając ich propozycje o swoje własne. Nowak niewątpliwie należy do tej drugiej kategorii, ponieważ jest z natury człowiekiem życzliwym i umiejącym grać w zespole.

To dzięki takim aktorom Stary Teatr święcił przez wiele lat ogromne triumfy. Panująca w nim twórcza atmosfera wykuwała się nie tylko na próbach, lecz również w garderobach i w bufecie, gdzie rej wodził m.in. obecny jubilat. Dlatego nieustannie powraca on dzisiaj we wspomnieniach i licznych anegdotach ówczesnych kolegów. Niektóre z nich stały się już historią sceny przy ulicy Jagiellońskiej.

Cóż można życzyć człowiekowi, który spełnił się w swej pracy, ale nie chce jej jeszcze porzucić i zamiast myśleć o spokojnym spędzaniu starości w domku z ogródkiem, wciąż podejmuje nowe aktorskie wyzwania? Oby mu ich nie zabrakło i oby kolejni reżyserzy umieli z korzyścią dla niego, siebie i scenicznego efektu czerpać z talentu i z warsztatowego bogactwa aspiranta sztuki scenicznej Jerzego Nowaka.

BOGDAN GANCARZ

PANORAMA PARAFII
Łopuszna – pw. Świętej Trójcy

W duchu księdza Tischnera

„Niepozorny, niewielki, a należący do tych rzadkich pomników religijnych naszego kraju, które mieszczą w sobie więcej Ducha Świętego niż niejedne olbrzymie gotyckie kościoły”.

Tak opisywał już ponad 500-letni kościół w Łopusznej romantyczny poeta Seweryn Goszczyński. Świątynia oblana jest rzeką Dunajec, która kilkakrotnie, a najdotkliwiej w 1997 r., zniszczyła otoczenie kościoła i zdewastowała jego wnętrze.

Dwa lata temu parafia przeżywała jubileusz 500-lecia istnienia. Wówczas ks. kard. Franciszek Macharski poświęcił nowo wybudowany mur, otaczający i chroniący kościół, i teren wokół niego przed powodzią. Prace prowadzone były również we wnętrzu świątyni, będącej na Szlaku Gotyckim wyznaczonym przez Wojewódzki Urząd Marszałkowski w Krakowie. Później przeprowadzono remont dachu i odbudowano zniszczoną wieżę.

Szczególną pomocą dla ks. proboszcza jest parafialna rada duszpasterska. Na terenie parafii działa też m.in.: zespół charytatywny, krąg oazy rodzin. Organizowane są liczne pielgrzymki do sanktuariów maryjnych i miejsc świętych w Polsce i za granicą. Młodzi parafianie biorą udział w relokacjach wakacyjnych Grup Apostolskich i Ru-



IAN GLĄBIŃSKI

chu Światło–Życie, a ministranci i lektorzy w koloniach letnich w Bieszczadach.

7 maja wspólnota parafialna w Łopusznej przeżywała wizytację kanońską, przeprowadzoną przez ks. bpa Józefa Guzdek, w czasie której dzieci z kl. II przyjęły I Komunię św., a młodzież gimnazjalna sakrament bierzmowania. Bp Guzdek poświęcił też nowy dzwon, nazwany imieniem Jana Pawła Wielkiego.

Jak zauważa ks. proboszcz, parafia stara się jak najlepiej współpracować z władzami samorządowymi, szkołą i Gminnym Ośrodkiem Kultury w Łopusznej, przy którym istnieje „Tischnerówka” – Dom Pamięci ks. Józefa Tischnera. Przy GOK-u działają też zespoły regionalne dla dzieci oraz dla młodzieży i dorosłych. „Oba zespoły zdobywają liczne nagrody na konkursach, przeglądach i festiwalach ogólnopolskich i

zagranicznych, a poprzez to młodzi mają możliwość wejść w arkana muzyki, tańca i śpiewu regionalnego, do czego wielką wagę przykładają ks. Tischner. To jakby też takie spełnienie jego woli” – podkreśla ks. Rażny. Dodaje, że wielu parafian należy również do oddziału Związku Podhalań, kultywując rodzimą tradycję. Także Koło Gospodyń Wiejskich cieszy się szczególnym uznaniem, przygotowując wspaniałe smakołyki i potrawy degustowane w czasie corocznych konkursów potraw regionalnych.

Opowieść o łopuszańskim parafii niech zakończą słowa ks. Tischnera umieszczone w głównej kościelnej bramie, wzniesionej w okresie międzywojennym w stylu zakopiańskim: „Ciszą wszelkich cisz jest cisza kościółka, kto chce znaleźć Boga, musi wejść w ciszę”.

JAN GLĄBIŃSKI



KS. JERZY RAŻNY

Pochodzi z Zakopanego. W zeszłym roku przeżywał jubileusz 25-lecia kapłaństwa. Na pierwszą parafię został skierowany do Bielska-Białej Komorowic. Pracował jeszcze w Jaworznie-Szczakowej Krakowie Nowym Bieżanowie. Zanim został proboszczem w Łopusznej, a było to w 1993 r., duszpasterzował 5 lat w Rio de Janeiro w Brazylii.

Cisza tego kościółka przyciąga

ZDANIEM PROBOSZCZA

Kiedy objąłem parafię w Łopusznej, żył jeszcze ks. Tischner. Bardzo ciepło wspominam tamte czasy, jego obecność w kościele i na plebanii, pełne życzliwości i przyjaźni słowa i gesty. W Łopusznej spędzał wakacje, tutaj miał swój dom. Była to wtedy miejscowość przede wszystkim rolnicza. Obecnie wioska zmieniła nieco swój charakter. Stała się miejscowością turystyczną, którą każdego roku odwiedzają liczni turyści. Wiele osób chce zobaczyć nie tylko kościółek, ale także Dom Pamięci ks. J. Tischnera oraz pomodlić się przy jego grobie. Turyści chętnie zwiedzają znajdujący się obok kościoła Dworek Tetmajera. Dzisiaj są podejmowane liczne inicjatywy, mające na celu dalszy rozwój miejscowości, jak na przykład projekt budowy wyciągu narciarskiego. Oprócz tych inicjatyw podejmowane są także inne, mające na celu integrację społeczności lokalnej: Msze św. w górach, pielgrzymki, spotkania, wspólne prace.

Zapraszamy do kościoła

- Adres parafii: Rzymskokatolicka parafia pw. Świętej Trójcy, Łopuszna, ul. Gorczańska 1, 34-432 Łopuszna, tel. 018 26 535 20.
- Msze św. w niedzielę: 8.00, 11.00, 16.00 (18.30 okres wakacji).
- Strona internetowa: www.łopuszna.diecezja.krakow.pl.